

Kormorany - La Musica Teatrale [CD 5 - Księga Eklezjastesa] (2009)

Wpisany przez bluelover (Bogdan Marszałkowski)

Wtorek, 04 Maj 2021 08:18 - Zmieniony Wtorek, 04 Maj 2021 08:22

Kormorany - La Musica Teatrale [CD 5 - Księga Eklezjastesa] (2009)



1. księga koheleta /kormorany i eryk lubos/ 2. pieśń boga /jobowa knjiga, maribor 2002/ 3. anioły /z testamentu psa - t.rozmaitosci warsawa 1997/ 4. niebo dworca centralnego /z historii o narodzeniu chrystusa na dworcu centralnym, teatr montownia, 2003 chyba/ 5. chór /zemsta, t.polski w poznanu 2005/ 6. lot nad granatowymi górami /z nart ojca świętego, t. narodowy w-wa 2006, voc. jerzy radziwiłowicz/ 7. martwa natura /jobowa knjiga/ 8. droga z la manchy /mc.kichotte, collegium nobilium z montownią 2000/ 9. zgęstka /narty ojca świętego, voc. krzysztof stelmaszczyk/ 10. zgęstka 2 Paweł Czepułkowski - drums, percussion Piotr Blusmen Jankowski- guitars, Artur Gaja Krawczyk- percussion, Krzysztof Konik Konieczny- guitars, viola Jacek Tuczyk Fedorowicz- bass, guitars. Michał Litwa Litwiniec - saxophone, guitar, vocal

Po przesłuchaniu tych płyt muszę stwierdzić jedną rzecz - związki teatru z dobrą muzyką są bardzo, ale to bardzo silne, a zespoły tworzące ciekawą muzykę do spektakli teatralnych zasługują na zdecydowanie więcej uwagi.

Ile razy już przerabialiśmy podobny scenariusz? Opery tworzone przez muzyków rockowych, koncept albumy, oprawy muzyczne spektakli i tak dalej... Albumy powstające przy okazji tego typu przedsięwzięć bywają całkiem dobre, ale niestety zdarza się też, że w zasadzie nie ma czego szukać w tej muzyce. Bo czy tak na dłuższą metę można zachwycać się niezwykłością "Caamory" Nolana czy "Ca Iry" Watersa? Nie sądzę. Pomijam też tutaj ewidentne "nie wiadomo co", pokroju tego słynnego "pozytywkowego" albumu Sigur Rós, czyli klasyczny przerost formy nad treścią - ok, zilustrowali ten balet, ale recenzja z "Teraz Rocka" o "kruchości muzyki i tańczących istot" brzmiała dla mnie tak, jakby ktoś zaczął chwalić pana R. za twórcze podejście do poezji (co redaktorzy tegoż magazynu też zwykli praktykować, ale to już inna sprawa). Do czego zmierzam? Otóż wśród szeroko rozpowszechnianych informacji muzycznych raczej ciężko było znaleźć choćby wzmiankę o tym, że coś o nazwie "La musica teatrale" zostanie wydane. I chyba nawet lepiej, bo oto niezauważenie, tylnymi drzwiami, wchodzi chyba jeden z najlepszych albumów... Boxów? Zbiorów? Nieważne. Jedna z

Kormorany - La Musica Teatrale [CD 5 - Księga Eklezjastesza] (2009)

Wpisany przez bluelover (Bogdan Marszałkowski)

Wtorek, 04 Maj 2021 08:18 - Zmieniony Wtorek, 04 Maj 2021 08:22

najciekawszych rzeczy wydanych w roku 2009. I to zrobiona przez Polaków.

Zacznijmy od początku, czyli od samej zawartości "La musica teatrale" - 5 albumów, każdy z nich do innego spektaklu. Poczynając od "Historii o chwalebny Zmartwychwstaniu Pańskim" a na "Księżce Eklezjastesza" kończąc. Każda album to inny zestaw nastrojów i klimatów, dlatego postaram się je przedstawić po kolei.

CD 5. Największą różnicą pomiędzy tą płytką, a pozostałymi, jest ilość fragmentów melorecytowanych. Zachwyca przede wszystkim monumentalna, 25-minutowa ilustracja dźwiękowa do tekstu "Księgi Koheleta". Pozostałe utwory tu zawarte po prostu nie wytrzymują porównania, zbyt duży ciężar gatunkowy. Nie znaczy to jednak, że są słabe, a wręcz przeciwnie.

Podsumowując - magiczna rzecz. Miażdżący klimat, raczej oszczędność w dźwiękach, eksperymentalne podejście do muzyki i nieoczywiste rozwiązania. Czego chcieć więcej? Ode mnie 4.5. Byłaby piątka, ale całość jest minimalnie zbyt długa, no i zdarzają się nie najlepsze fragmenty, ale przy tak dużej ilości materiału można to wybaczyć.

Ubolewam, podobnie, jak Frippotronic, że takie rzeczy są niedoceniane. ---Reaver696, rateyourmusic.com

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [solidfiles](#) [workupload](#)

[back](#)